

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

W zaczarowanym kole...

(Dokończenie.)

W ostatnim numerze opuszczono po słowach „moralność nasza oburza się“ następujący ustęp:

Tu mógłby ktoś postawić pytanie: „Skąd pewność, że ten sposób wychowania będzie zbawienny, a przynajmniej lepszy od obecnego?“

Pewności nie ma, ale jest wielkie prawdopodobieństwo. Przemawia za niem nie tylko zdrowy rozum, ale nadto także doświadczenie, zaczerpnięte z obserwacji ludzi, wychowywanych na łonie natury; tacy ludzie należą dziś, co prawda, do wyjątków, ale przecież jeszcze są tu i ówdzie; możemy więc ich życie obserwować, robić spostrzeżenia i wyciągać z nich wnioski.

Miałem sposobność obserwować kilka wsi powiatu Tarnopolskiego, położonych daleko od miast i miasteczek; cywilizacja jeszcze tam nie dotarła, a przynajmniej bardzo nieznaczne poczyniła zdobycze. Ludność tych wsi nie zna bajki o bocianie, a przynajmniej nie posługuje się nią w wychowywaniu dzieci. Dzieci tamtejsze przypatrują się wszystkim „tajnikom natury“, począwszy od najmłodszych lat dzieciństwa: patrzą codziennie, jak ich matki badają kury, patrzą z nich znieście dziś jaje, są świadkami odstanawiania krów i klaczy, wiedzą, jak się rodzą kocięta, króliki, cielęta i t. p, wiedzą też bardzo dobrze, jaką drogą dostają się na świat ich młodszy braciśzkowie i siostrzyczki, a przecież — jakkolwiek przebywałem w tamtych stronach lat kilka — nie słyszałem o wypadku cudzołozstwa między młodzieżą w żadnej z tych wsi, nie widziałem również ani jednego dziecka

nieprawego łoża, nie widziałem, aby dziewczyna została mamką; — natomiast wiem na pewne, że parobcy tych wiosek aż do czasu rozpoczęcia służby wojskowej żyją w stanie „dziewiczym“, dopiero w czasie służby wojskowej, pod wpływem „cywilizowanych“ już starszych kolegów, zaczynają widzieć w tym niewinnym, naturalnym popędzie płciowym jakiś tajemniczy świat czarów i rozkoszy i z wolna pogrążają się w rozpustę. Ci jednak, którzy służby wojskowej nie odbywali, zachowują stan niewinności aż do czasu ożenienia.

Podobne zjawisko obserwowałem także w kilku wioskach na Wołyniu, gdzie przebywałem prawie 25 lat. Jestto mały zakątek kraju, dla którego — jak to mówią — świat deskami zabity. Mieszkańcy tego zakątka, oddaleni nie tylko od stacyi kolejowej o kilka mil, lecz nadto pozbawieni także dróg t. zw. „murowanych“, nie stykają się wcale z ogniskami cywilizacji: wiodą życie nie wiele różniące się od życia człowieka pierwotnego; w kilku wsiach najbliższych, liczących razem kilkaset rodzin, nie znałem ani jednego, któryby umiał czytać, lub pisać. Dzieci wychowują się tak, jak je sama natura wychowuje: patrzą na wszystkie zjawiska życiowe, bo rodzice nie widzą powodu, dla któregoby mieli przed dziećmi ukrywać prawdę. Widziałem nieraz, że kilkuletnie dzieci, bawiące razem z matką w polu, były świadkami przyścia na świat młodego braciśzka, lub siostrzyczki i nie żenowało to ani matki, ani dzieci. Życie więc płciowe nie było nigdy dla tamtejszych dzieci tajemnicą, a przecież przez cały przeciąg mojego pobytu w tamtych stronach (blisko 25 lat) zdarzył się w całej okolicy, obejmującej kilka wsi, tylko jeden wypadek, że dziewczyna niezamężna została matką, ale i ta

służyła we dworze za pokojówkę. Na mieszkańcach wioski zrobiło to takie wrażenie, że dziewczynę wypędzono ze wsi, a służba dworska oświadczyła panu, że gremialnie opuści służbę, jeżeli pan nie oddali lokaja, który był sprawcą nieszcześcia biednej dziewczyny.

Mógłby kto powiedzieć, że to wpływ kościoła, mnie jednak zdaje się że nie, bo w tej wsi nie było ani kościoła ani cerkwi, lecz mieszkańcy mieli do najbliższego kościoła milę drogi, a do cerkwi nieco więcej. Bywali więc rzadko kiedy na mszy św. i na kazaniu, pacierza i przykazań boskich uczyli się najczęściej dopiero przed ślubem, gdyż inaczej nie mogliby dostać ślubu, a zresztą, gdyby kościół tak umoralniająco wpływał pod tym względem, dlaczegożby nie mógł równie dodatnio działać pod innymi względami? A przecież nie działał, bo wsi te zamieszkiwali sławni złodzieje, a pijaństwo przechodziło wszelkie granice.

Lecz mógłby kto zapytać: „Czy autor odważyłby się w ten sposób wychowywać swoje dzieci?“

Nie rumieniąc się wcale, odpowiadam, że nie. Dlaczego? Bo takie wychowanie nie byłoby niebezpiecznym tylko w takim razie, gdyby wszyscy równocześnie zaczęli w ten sposób wychowywać. W przeciwnym razie wychowanie takie nie tylko nie uchroni dziecka od nadużyć w zakresie życia płciowego, lecz nadto naraża je na różne nieprzyjemności, a nawet mogłoby spowodować wykluczenie ze szkoły. Dziecko bowiem, uważające świat płciowy za zjawisko zupełnie naturalne, takie, jakim jest rzeczywistość, będzie mówiło w gronie kolegów, czy też koleżanek, o wszystkim otwarcie i bez żenady, a tymczasem koledzy przyjmą to zupełnie inaczej: nieświadomym otworzą się oczy

Teorya postępu

Wykład ks. Wł. Makowca w Towarzystwie „Znicz“.

(Ciąg dalszy).

Porównując działanie chrześcijaństwa z muzułmanizmem i budaizmem, widzimy uderzającą różnicę. Jakkolwiek jest niewątpliwem, że islam ma niesłychanie wyższe pojęcia metafizyczne i religijne od fetysyzmu i buddaizmu lub politeizmu tubylców afrykańskich, to jednak neofitom swoim nie daje on żadnej cywilizacji, lecz pozostawia ich takimi, jakimi byli. Nie przynosi im ani przemysłu, ani kunsztu, ani sztuk pięknych, nie obdarza ich literaturą narodową, ani żadną nauką. To samo można powiedzieć o buddaizmie. Murzyn obrzezany na wiarę Machometa obmywa się lub wyciera piaskiem pięć razy na dzień, spamięta coś o jednym bogu Allachu i o Mahomecie, ale w życiu rodzinnym, społecznym i umysłowym, pozostaje mniej więcej na tym samym stopniu cywilizacji. Zachowa wielożenstwo i niewolę, nie zapragnie żadnej nauki, ani sztuk pięknych, ani nawet przyzwoitego ubrania.

Jakże inaczej postępuje chrześcijaństwo! Na wyspach Oceanii pierwotni mieszkańcy przed 50 laty byli dzicy i nie znali ubrania; żywili się rybami i nie mieli pojęcia o rolnictwie i architekturze. Dzisiaj plemiona te o ile są nawrócone, przedstawiają obraz cywilizacji, a tę cywilizację, która do gruntu przerobiła ich egzystencję, przynieśli im misjonarze chrześcijańscy.

Nauczyli ich ubierać się, czytać i pisać, przynieśli nasiona i narzędzia rolnicze, nauczyli budować kaplice i domki i opatrywać je w skromne ozdoby i wygody. Powstał handel, powstały rzemiosła i sztuki, ogrody i dobrze uprawne łąny a każda wyspa ma teraz wygląd zupełnie cywilizowany. Zasługi te misjonarzy są stwierdzone przez sprawozdania niechętnych im nawet agentów, a narody kupieckie Anglii, czy Amerykanie nie żałują funduszy na wysełanie misjonarzy, bo dla nich misjonarz, to rękojmia nowych stosunków handlowych, nowego zbytu towarów.

Przytoczyłem te szczegóły, aby przypomnieć to, co jest powszechnie wiadomem i uznaniem, a mianowicie, że chrześcijaństwo jest religią cywilizacyjną, która od pierwszych chwil swego zjawienia się, przerabiała społeczeństwo ludzkie i dzisiaj także nawet najdziksze plemiona przerabia, dając im naukę, sztukę, handel i przemysł.

Tym zasługom chrześcijaństwa nie przeczą nawet szkoły postępowców, a gniew ich do chrześcijaństwa pochodzi jedynie stąd, że gdy wszystko w nich i około nich się zmienia, to treść chrześcijaństwa pozostaje ciągle tą samą. Uważają to owe szkoły za niezgodne z postępem nauk, z rozwojem władz umysłowych. Chrześcijaństwo jednakże nie może zmieniać swej dogmatyki, ani hierarchii, ani też głównych zasad religijnych, bo chrześcijaństwo jest religią boską a ci chrześcijanie, którzy chcą, by ono przybierało coraz nowe formy, a nawet, aby zmieniało ciągle swoją treść we-

wnętrzną, nie pamiętają o tem, że *prawda objawiona przez Boga jest kompletną i zmieniać się nie może, tak jak prawdy logiczne, fizyczne i metafizyczne się nie zmieniają*. Gdyby treść chrześcijaństwa się zmieniała, nie byłoby ono instytucją boską. Nie może być tedy postępu w chrześcijaństwie pod tym względem, żeby jego prawdy kardynalne dogmatyczne i moralne zmieniały się bezustannie.

Mimo to jednakże, pozostaje w chrześcijaństwie wielkie pole dla postępu umysłowego. Chrystus, zakładając chrześcijaństwo, nie objawił teologii; objawił tylko małą liczbę prawd nadprzyrodzonych, główne podstawy życia kościoła. Teologia zaś chrześcijańska, jest owocem wielowiekowej pracy uczonych chrześcijańskich, i ta praca niewątpliwie się rozwija, ulepsza i postępuje, co widać najlepiej, gdy porównamy nauki teologiczne z II. i III. wieku po Chr. z wspaniałymi jej utworami z XIII. i XIV. wieku, lub w naszych czasach. Rozwój jednak teologii nie odbywa się w tym sensie, żeby dogmaty się po części zamieniały, lub żeby kościół uczący w pierwszych wiekach chrześcijaństwa o niektórych dogmatach nie miał jasnego wyobrażenia, lecz wiele prawd teologicznych, które dawniej spoczywały nietknięte w skarbcu wiary, lub nie bardzo zajmowały uwagę wiernych, później stawały się przedmiotem głębokich, wszechstronnych badań i źródłem niespodziewanym nowych czy teoretycznych poglądów, czy praktycznych następstw.

(Dok. nast.)

na te tajniki, uświadomieni zaś przedstawią tę sprawę w takim świetle, jak ją sami rozumieją, to znaczy przedstawią życie płciowe, jako zerwanie owocu bardzo pożądanego, ale zakazanego; w ten sposób obudzą też w koledze, od dzieciństwa uświadomionym, wyobraźnię i zapełnią ją widokami czarów i powabów życia płciowego.

Znam z obserwacji, a później także z poufnych zwierzeń obserwowanego młodzieńca następujący wypadek

Pupil mój, mały Karolek, syn średniozamożnych rodziców, wychowywał się na wsi, a mianowicie w jednej z tych wsi, o których wyżej była mowa. Rodzice, zajęci gospodarstwem, pozwalali Karolkowi chodzić samopas po folwarku; że zaś Karolek nie miał rodzeństwa, więc mniej się bawił, a więcej obserwował.

Raz bawiąc się na podwórzu w towarzystwie dziewczki wiejskiej, spostrzegł koguta i kurę w chwili zaspokajania popędu płciowego. Sądząc, że kogut kąsa i bije kurę, chwycił biczyk i wybił koguta, a gdy go dziewczyna za to karciała, odpowiedział, że kogut niegrzeczny, kiedy bije i kąsa niewinną kurę. Wtenczas dziewczka wytłumaczyła mu, jakie znaczenie ma owo rzekome kąsanie. Wiadomość ta nie zrobiła na małym, zaledwie pięcioletnim Karolku, wrażenia. Przyjął to wyjaśnienie z równie naturalną ciekawością, jak z naturalną prostotą i szczerością wypowiedziała je wiejska dziewczka. Później miał Karolek nieraz sposobność oglądać inne zwierzęta domowe w chwilach takiego aktu a wszystko to, co widział, uważał za rzecz naturalną i znaną; nigdy też nie myślał o tego rodzaju zjawiskach, ani się nad nimi nie zastanawiał. Miał lat szesnaście, kiedy zdał wstępny egzamin do piątej kl. gimnazjalnej, został uczniem publicznym i zetknął się po raz pierwszy z młodzieżą, która długi czas była nieświadomą o życiu płciowym.

Przysłuchiwał się tajemniczym rozmowom kolegów z początku ze zdziwieniem, potem coraz z większym zajęciem, aż wreszcie i dla niego świat płciowy przybrał obraz krainy pełnej czarów i rozkoszy. Tak więc koledzy, uświadomieni za późno, wprowadzili trafne zapatrywanie Karolka na błędną drogę.

Dlatego nie można robić eksperymentów wychowawczych na jednostkach, lecz tylko zbiorowo.

Artykuł, który mi powyższe uwagi podyktował, kończy się rozpisanem ankiety w sprawie uświadomienia młodzieży o życiu płciowym. Za myśl ankiety należy się Redakcyi wdzięczność, oraz życzenie, aby jak najliczniejsze koła w ankiecie tej wzięły udział, bo tylko przez wyczerpującą dyskusję można będzie dojść w tej ważnej a zawiłej sprawie do pewnych wniosków.

Z kolei następuje rozprawa Dra A. Roickiego, p. t. „Hygiena miodowych miesięcy.“ O tej rozprawie na razie nie można jeszcze nic powiedzieć, gdyż wydrukowano z niej tylko część i to bardzo małą (3 stronicę).

Inne artykuły, jak streszczenie odczytów Dra Felicji Nossig p. t. „Mężczyzna i kobieta“, daty statystyczne o rozwodach na Węgrzech, o prostytucji ze szczególnem uwzględnieniem stosunków lwowskich, i t. p. są bardzo ciekawe i zajmujące. Nie waham się więc wypowiedzieć zdania, że czasopismo to zasługuje e wszechmiar na poparcie i rozpowszechnienie, bo zajmuje się kwestyą może ze wszystkich najżywniejszą. Kończąc przeto moje uwagi życzeniem jak najpomyślniejszego rozwoju i szczerem „Szczęść Boże“

Z. Krzywoczycki.

Ankieta hodowlana w Królestwie.

Celem poszukiwania krajowych ras bydła rogatego wydelegowało Towarzystwo rolnicze warszawskie w roku zeszłym dwóch młodych rolników, którzy ukończyli Akademię rolniczą w Dublinach a mianowicie pp. S. Małeckiego i J. Piotrowskiego do gubernii łomżyńskiej i siedleckiej, i ci wedle teoretycznych wskazówek wyszukiwać mają materiał do przyszłej selekcji.

Dotychczas hodowla inwentarza mlecznego i mięsnego w Królestwie opierała się na sprowadzaniu gotowego materiału rozplodowego, zaczem więc Holendry, Simentalery, Oldenburgi, Szwycy, jakoteż i inne odmiany bydła rogatego sprowadzano za drogie pieniądze. Rezultaty były początkowo dość pomyślne, jednakże

z czasem okazało się, że tak sprowadzony materiał wyradzał się, marniał i nieodpowiadał wcale wymogom racjonalnego gospodarstwa.

Bydło zagraniczne bowiem wyhodowane na typie miejscowym przez selekcję, dobrze żywione i należycie pielęgnowane, najlepiej udawać się może tylko we właściwym sobie klimacie i przy żywieniu się miejscową paszą, natomiast bydło importowane i pielęgnowane wśród innych warunków klimatycznych, żywione inną paszą, tylko przez jakiś czas trzymać się może odporne pod względem zatrzymania cech swej rasy, lecz później, często w trzecim a nawet i w drugim już pokoleniu traci z konieczności przymioty, którymi odznaczało się w stronach rodzinnych, gdyż tutaj przechodzi okres aklimatyzacji, który osiąga się tylko kosztem właśnie tych przymiotów, dla których do kraju sprowadzone została.

Długo zastanawiano się nad tem i radzono w jakikoby najodpowiedniejszy sposób sprawę hodowlaną wprowadzić na właściwe tory a zwłaszcza, że jak się okazało przy tak bardzo starannej hodowli bydła zagranicznego, gospodarstwa upadały, lub co najmniej, narażały się na poważne straty, aż wreszcie zdecydowano się na to, ażeby hodowlę oprzeć na materiale krajowym, od wieków zaaklimatyzowanym; z materiału tego wybrać najodpowiedniejszy i tym selekcynować.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż powyższa decyzja zdrowo rozumujących rolników wprowadzona w czyn, przyczyni się niebawem do rozwiązania kwestyi hodowlanej ku ogólnemu zadowoleniu hodowców bydła nie tylko w Królestwie, ale i na wszystkich obszarach naszej, ojczyźnej ziemi.

Rezultat badań bydła rogatego w gub. łomżyńskiej jest taki, jakiego można się było spodziewać. W powiatach, w których są „dwory“, czyli większe posiadłości, napotyka się rozmaite rasy obce, przeważają jednak Holendry; w tych zaś miejscowościach, gdzie dworów niema, jak n. p. w puszczy ostrołęckiej, czyli na t. z. „Kurpiach“, badania wykazały ledwo kilka sztuk podejrzanych o pochodzenie po stadnikach holenderskich, i wpływ ten daje się zauważyć dopiero w ostatnich kilku latach.

Stada puszczańskie, często bardzo liczne, bo po 200 lub 300 sztuk, składają się wyłącznie z pięciu typów, które są uznane za krajowe, czyli od wieków prawdopodobnie u nas zaaklimatyzowane.

Pierwszy typ, który wyrobił sobie uznanie wszędzie, bo znajdują się na naszych obszarach hodowlanych, obory wyłącznie tego typu o to zarówno w Galicyi, jak w Królestwie, jest typ „czerwonego bydła“.

Drugi typ, który ma też tu i owdzie uznanie hodowców i bardzo jest rozpowszechniony — to biało-grzbiety czarne i czerwone.

Dalej idzie nadbużańskie bydło, zupełnie czarne, bez odmiany.

Czwarty typ: bydło białe z czarnymi nosami i czarną, lub brunatną słuzawicą (nozdrza), drobno nakrapiane, szczególnie w części przedniej, centkami czarnymi, lub brunatnymi, zwane żławskiem.

Piąty typ wreszcie, stosunkowo najmniej liczny, o grubych kościach, stalowo-siwy, bez plam żadnych, ku przodowi ciemnej zabarwiony, z bardzo cienką i pomarszczoną skórą na szyi i piersiach; nogi w kolanaach również nieco od kadłuba ciemniejsze. Typ ten, wzrostem zawsze większy od czterech poprzednich, jest różny całkiem od siwego bydła stepowego i nie ma z niem nic wspólnego.

Czy w ogóle bydło krajowe we wszystkich odmianach okaże się zdaniem do szerokiej hodowli? — jeszcze dziś stanowczo orzec nie można, ale jest wszelkie po temu prawdopodobieństwo. Są bowiem sztuki w obozach księży lub zamożnych rolników w Puszczy — bardzo pięknie rozrosłe i bardzo mleczne.

Wogóle bydło to, żywione marnie, trzyma się bez porównania lepiej, niżli rasy importowane w tych samych warunkach, i ten wzgląd często wystarczy, aby go uwzględniono w hodowli. Członkom ankiety pokazywano krowy, które dawały siedm garncy mleka dziennie przez cały okres pełnej mleczności, a przytem mleko odznaczało się wysokim procentem tłuszczu.

Nieco więcej starań i lepsze żywienie młodzieży przez dwa do trzech pokoleń, czyli przez lat 12. do 15, może dopiero rozstrzygnąć sprawę radykalnie.

W każdym razie puszcza nadaje się bardzo do zaprowadzenia wielkiej hodowli bydła krajowego z tego względu, że posiada bardzo wiele łąk, które łatwo można meliorować przez linie rowów, a przytem drobni właściciele mają przeważnie większe ilości gruntu pod uprawę, niż w innych okolicach kraju, bo średnia osada ma 30 do 40 morgów. Istnieje prócz tego, tak samo, jak u nas w Galicyi wiele tysięcy włók nieużytków,

które z rozmaitych powodów leżą bezużytecznie i zasypują lotnym piaskiem sąsiednie, uprawne pola. Że na to wszystko istnieją sposoby, o tem dobrze wiemy, ale że w kierunku poprawy stosunków nie absolutnie dotychczas nie zrobiono, to także wszystkim wiadoma.

Żal serce ściska, gdy się człek patrzy na ten kawał kraju, tak bardzo zaniedbany, iż zmusza swych mieszkańców do szukania chleba — w Ameryce.

Badania ankiety będą prowadzone w dalszym ciągu i rozpoczną się niezwłocznie — pod kierownictwem p. J. Piotrowskiego z ramienia sekcji hodowlanej.

A. P.

Dział gospodarczy.

Szkodliwość ziemniaków skielkowanych. Ziemniaki, które wypuściły kiełki w piwnicy, nie są zdadne do użycia. Pomijając to, że przez kiełkowanie zmniejsza się ich wartość odżywcza, zauważyć trzeba, że są one także szkodliwe dla zdrowia. Składnik trujący, zawarty zawsze w ziemniakach, (solanina) jakkolwiek w mniejszej ilości, jak w innych roślinach z rodziny psiankowatych, zwiększa się przy kiełkowaniu. Toteż przed gotowaniem takich ziemniaków trzeba usunąć kiełki. Skielkowane ziemniaki nie nadają się także zawsze do żywienia zwierząt. Zwierzęta, gdy zachorowały raz wskutek zatrucia solaniną, nie chcą jeść więcej takich skielkowanych ziemniaków. Choroba objawia się w ten sposób, że zwierzęta stoją z rozstawionemi nogami i błędnym wzrokiem, spojówka oka jest zaczerwieniona, tętno przyspieszone; często zwierzęta zataczają się i upadają, zwłaszcza po wyprowadzeniu ze stajni. W takich razach należy natychmiast przestać dawać ziemniaki. Ostrożność przy skarmianiu skielkowanych ziemniaków jest zawsze do zalecania, nawet wówczas, gdy usunięto kiełki. Wodę, w której gotowano ziemniaki, trzeba odlać, gdyż gotowanie nie niszczy szkodliwych skutków solaniny. — (*Landw. Zeitung.*)

Zbyt maszyn i narzędzi rolniczych krajowego wyrobu. Oddział stryjsko-żydaczowski c. k. gal. Tow. gospod. postanowił ująć w swe ręce sprzedaż maszyn rolniczych, w pierwszym rzędzie w sferach włościańskich swego okręgu; i w tym celu nawiązał już stosunki z zawodowym agentem.

Idąc za przykładem Oddziału kołomyjskiego c. k. Towarzystwa gospod., oraz w porozumieniu z centralnym Związkiem fabrycznym, postanowił popierać przedewszystkiem sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych krajowego wyrobu i w tym celu za pośrednictwem centralnego Związku fabrycznego odniósł się do krajowych fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych, by jak najprędzej nadesłali cenniki, druki, wzory i t. p. na ręce prezesa Oddziału, br. Juliana Brunickiego, w Podhorcach, obok Stryja.

Należy się spodziewać, że fabrykanci nasi skorzystają wydatnie z tej nowej sposobności rozszerzenia zbytu.

Od Administracyi.

P. T. kwartalnych Prenumeratorów naszego pisma upraszamy uprzejmie o nadesłanie należności za III. kwartał b. r. przekazem pocztowym pod adresem: Administracya „Gazety Samborskiej“ w Samborze, Blich I. I.

Wiadomości bieżące.

Polskie, gimn. Tow. „Sokół“ w Starym Samborze obchodzić będzie dzisiaj uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu, na którą Wydział okręgu przemysłowego jakoteż wszystkie do tego okręgu należące gniazda zaproszone zostały. Porządek uroczystego obchodu jest następujący: 1.) O godz. 9. z rana solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, 2) o godz. 10. pochód z procesyą z kościoła na miejsce budowy, 3) o 10^{1/2} akt poświęcenia kamienia węgielnego. 4) Powrót w uroczystym pochodzie do rynku. Po południu o godz. 3^{1/2} rozpocznie się festyn w lasku miejskim (Rębań) urozmaicony produkcjami i zabawami, jakie wchodzi zazwyczaj w program zabaw ogrodowych. Wieczorem odbędzie się w końcu zabawa z tańcami w sali kasynowej. Wrazie niepogody uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odłożoną będzie na następną niedzielę t. j. na 23 b. m. W powyższej uroczystości bieżę udział 10 członków tutejszego Sokola.

Uroczysty obchód rocznicy zwycięstwa odniesionego przez króla Władysława Jagiełłę nad Krzyżakami pod Grunwaldem odbył się w Samborze w niedzielę, dnia 9. b. m. przy współudziale deputacyi miejscowych Towarzystw, licznych oddziałów włościan z przedmieść i sąsiednich gmin, tudzież zastępu młodzieży szkolnej. Z miejsca zbornego (obok realności Rady powiatowej) wyruszyła długa kolumna z plutonem Sokolów ze sztandarem, na czele — o godz. 10 przed południem ulicą Kopernika i naokoło rynku, na nabożeństwo do kościoła farnego, a w czasie pochodu tego — młodzież szkolna i oddziały włościan śpiewały patryotyczne pieśni. Podczas

nabożeństwa wygłosił tu wikary farny ks. Hołowiński kazanie, które pod każdym względem wywołać musiało w sercach licznie zgromadzonych słuchaczy gorące uczucia i głębokie wrażenie. Miłość Ojczyzny — zaznaczył w swem kazaniu ks. Hołowiński — powinna opierać się na zasadach wiary, gdyż bez wiary żaden naród przy sztandarze swobód i niepodległości utrzymać się nie może. Naród składający się z licznych stronnictw, z których każde tę miłość Ojczyzny inaczej pojmuje i do odzyskania wolności najczęściej niewłaściwymi zdąży drogami, naród, w którego licznych obozach wrą namiętne walki partyjne zasadzające się najczęściej na pysze, zarozumiałości i egoizmie — nie doczeka się tak długo wschodu słońca wolności, dopokąd w sercu wszystkich rodaków nie wniknie to najwznioślejsze, najpotężniejsze uczucie, jakim jest miłość Boga a dopiero przez nią miłość dla narodu swego i swej ojczystej ziemi.

P. T. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przedstawiamy konieczność otwarcia na tut. dworcem kolejowym drugiej kasy osobowej, gdyż obecnie, z powodu zmienionego z dniem 1. maja b. r. rozkładu jazdy jedna tylko kasa — cisnących się do niej licznych podróżnych stanowczo i pod żadnym warunkiem należy i bez narażania się na zarzuty i skargi ze strony publiczności — obsłużyć nie może. — W południe i wieczorem między 7 a 8 godziną przychodzą i odchodzą stąd pociągi we wszystkich 4 kierunkach, jakże jest więc możebne, ażeby jeden funkcjonaryusz mógł zadość uczynić słusznym żądaniom publiczności, która w ciżbie i zgiełku na pół godziny przed odejściem pociągu na bilet jazdy czekać nie jest wcale obowiązana. Przy tej sposobności zaznaczamy z całym naciskiem, że tak ze względów policyjno-sanitarnych, jak nie mniej i estetycznych rozłączenie restauracyi II. klasy od sąsiednich wychodków jest rzeczą nieodzowną — i że dziwić się tylko trzeba oryginalnej fantazyi budowniczego, który znał połączenie tych dwóch różnorodnych lokalów jako ostatni wyraz postępu w dziedzinie inżynierii budowniczej.

Zmarli. † *Karol Kohlmann*, były kupiec, właśc. realn. i obywatel miasta Sambora zmarł w Spryni dnia 13. b. m.

† *Bazyli Sawka*, członek IV. galic. korpusu weteranów wojskowych zmarł w Samborze dnia 14. b. m. w 30 roku życia.

† *Feliks Skulski*, emeryt kolejowy zmarł w Samborze dnia 14. b. m. w 67 r. życia.

Bursa Polska ludowa w Samborze ma z początkiem roku szkolnego 1905/6 kilkadziesiąt miejsc wolnych. Przyjęci mogą być uczniowie szkół ludowych począwszy od III. klasy i uczniowie szkół wydziałowych ewentualnie seminarjum nauczycielskiego, Polacy, celujący w naukach.

Podania wnosić należy na ręce sekretarza bursy prof. p. Ignacego Sekury, najdalej do 5. sierpnia 1905.

Do podania dołączyć należy świadectwo szkolne i poświadczenie zdrowia od lekarza powiatowego, lub miejskiego. Opłata miesięczna wynosi 14 koron, którą wydział bardzo biednym może zniżyć lub pobierać część w naturaliach.

Każdy wychowanek obowiązany mieć poduszkę, kołdrę, 2 prześcieradła pod kołdrę i 2 na łóżko, tudzież 3 przebrania białizny. Przy wstępie do Bursy opłacić ma 2 korony na inwentarz.

Komitet obywatelski, który przystąpił do założenia prywatnego, żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Samborze ogłosił przed kilku dniami zapomocą afiszów, że wpisy kandydatek na I. i II. kurs tego zakładu naukowego przed wakacjami odbywać się będą w sali V. klasy, tut. gimnazjum, przez p. prof. Dr. Szczepańskiego, nie obwieścił jednakże Szan. Komitet, czyli kandydatki wpisywać się mogą jeszcze w czasie wakacyjnym i po wakacjach, która to wiadomość była by dla wielu osób bardzo pożądaną, i o której podanie celem poinformowania osób interesowanych p. Przewodniczącego uprzejmie prosimy. Warunki przyjęcia do wspomnianego seminarjum są następujące: 1) Ukończone 15 rok życia, co należy udowodnić metryką chrztu. 2) Ostatnie świadectwo szkolne, i 3) Świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego. Opłata wpisowa wynosi 4 kor. a szkolna za jeden miesiąc, 16 kor.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach ludowych i wydziałowych odbyło się we czwartek, dnia 13. b. m. Nabożeństwa dzękczynne odprawione zostały w tym dniu przez katechetów wspomnianych szkół męskich i żeńskich.

Czteromiesięczny kurs dla pisarzy gminnych rozpocznie się we Lwowie przy Wydziale krajowym w dniu 16. sierpnia b. r. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na ten kurs winni wnieść na ręce Wydziału powiatowego własnoręcznie napisane podania i dołączyć następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) krótki opis życia, 5) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat zamierza starać się o zasiłek z funduszu krajowego, lub powiatowego i 6) świadectwo przełożonej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej. Na kurs ten nie mogą być przyjęci: karani za zbrodnie, za przestępstwa z chciwości, zysku lub przeciw obyczajności publicznej, za opilstwo i w ogóle osoby prowadzące się niemoralnie. Wniesione podania przedłożyć mają Wydziały powiatowe najdalej do 30 lipca b. r. wraz ze swoją opinią co do udzielenia zasiłku. Dotacja wyznaczona przez Sejm krajowy na zasiłki dla uczniów kursu jest szczupła, gdyż obliczona jest najwyższej na 20 kandydatów, zatem, jeżeli Wydziałowi powiatowemu zależy na tem, ażeby kandydat został przyjęty na kurs, winien zasiłek ten wyasygnować ze swo-

ich funduszów, lub też zachęcić gminę odnośną do złożenia odpowiedniej kwoty.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze ubezpieczyło funkcjonaryuszów swoich w kraj. Towarzystwie wzajem. ubezpieczeń urzędników prywatnych a w ślad za niem poszła i Administracya dóbr A. hr. Potockiego w Krzeszowicach ubezpieczając kilkudziesięciu oficyalistów (służby lasowej) w temże samem Towarzystwie, w ten sposób, iż $\frac{2}{3}$ należności asekuracyjnej opłacać będzie Zarząd dóbr a względnie właściciel hr. Potocki. Wiele innych instytucy postanowiło nadto — jak donoszą dzienniki — ubezpieczyć funkcjonaryuszów swoich i ich rodziny na pełną emeryturę.

Aresztowano w Krakowie Judę Menaszego Haftla z Felsztyna, pow. starosamborskiego, właściciela składu maszyn, który trudnił się także ekspedycją emigrantów do Ameryki, pobierając od nich znaczniejsze kwoty na weksle tytułem należności za karty okrętowe. Przedsiębiorczy kupiec i agent trudnił się nadto sprzedażą ubrań emigrantom. Policya krakowska uwięziła tego rycerza przemysłu w chwili, gdy wsiadał do wagonu z partya 6 wychodźców, od których pobrał od każdego weksle na kw. 400—476 koron, podczas gdy karta okrętowa kosztuje tylko 194 korony.

Domy opieki nad niemowlętami zaczęły w Berlinie swoją czynność od 1. maja. Organizacyą ich zajął się Dr. Friedberg i prof. Hartmann. Na razie w Berlinie otworzono takich domów 4, a z końcem b. m. mają być otworzone jeszcze 4 w Charlottenburgu. Matki, które swoje dzieci same karmią, mają otrzymywać nagrody, a lekarze mają pouczać kobiety z ludu o najważniejszych zasadach pielęgnowania czesków. Takie wykłady mają się odbywać wieczorami dla matek po szkołach ludowych. Matki, które z jakichś powodów same karmić nie mogą otrzymują dobre mleko bezpłatnie lub za stosunkowo niską opłatą, tracą jednak ten przywilej, skoro nadzorujące zakonnice przekonają się, że matki te nie przestrzegają w domu wskazówek lekarza. Prócz tego „Tow. dla zwalczania śmiertelności wśród dzieci“, objęło czujną kontrolę nad stajniami krowiami w okolicy miasta, a adresy tych stajen podaje do publicznej wiadomości.

Pod tym względem i Galicya nie pozostała w zafotaniu. W najbliższych dniach ma rozpocząć w Krakowie swoje istnienie nowa instytucya pod nazwą „Kropli mleka“. Zadaniem tej instytucy jest zapatrywanie matek w dobre mleko dla niemowląt. Podobne instytucje istnieją już dłuższy czas we Francyi pod nazwą „Goutte de Lait“. Krakowska instytucya postawiła sobie podobne zadanie: dostarczanie i przygotowywanie mleka dla niemowląt pod kontrolą i według przepisów. Lekarskich dia tych wypadków, gdzie zachodzi potrzeba sztucznego żywienia, dalej czuwanie nad tem, aby żywienie to przeprowadzone zostało zgodnie z zasadami higieny wieku niemowlęcego, dalej popularyzowanie tych zasad wśród niewykształconych warstw ludności.

Lokal instytucy pomieszczono w pałacu spiskim przy Rynku głównym, a kierownictwo objął Dr. Tadeusz Zeleński.

II-gi krajowy zjazd „Ligi pomocy przemysłowej“ na swem posiedzeniu odbytem dnia 2. b. m. postanowił odbyć II-gi kraj. zjazd „Ligi pomocy przemysłowej“ w Zakopanem, w czasie trwania „Jarmarku i wystawy wyrobów krajowych, a to w dniach 13., 14. i 15. sierpnia b. r. Przyjazd do Zakopanego 12. sierpnia wieczorem lub 14. rano. Urządzony będzie osobny pociąg ze Lwowa do Zakopanego via Przemysł, Tarnów, Kraków. Wydział Ligi zaprasza P. T. Członków Towarzystwa „Pomocy przemysłowej“ i „O własnych siłach“ do jak najliczniejszego udziału w Zjeździe.

Zarazki na pieniądzech. Dyrektor laboratoryum w szpitalu „Willard-Parker“ w Ameryce zrobił następujące doświadczenie. Na pieniądzach niklowych, miedzianych srebrnych i papierowych założył całe kolonie zarazków, wysuszył potem monety w zwykłej ciepłocie pokojowej i otrzymał przerażający wynik, bo na każdej sztuce poddanej badaniu znalazł około półtora miliona zarazków, z których po upływie trzech godzin żyło na pieniądzach niklowych 40.000, na papierowych 170.000 a na miedzianych — żaden. Następnie wziął kilka monet z kieszeni na chybił trafił i zbadawszy je, znalazł na monetach miedzianych średnio po 26 żyjących zarazków, na niklowych po 40., na nowych banknotach 1.250, a na używanych po 73.000! Łatwo więc sobie wyobrazić, jakim rozsądnikiem zarazków są pieniądze, szczególnie papierowe, które kładziemy do sakiewek w kieszeni i codziennie dotykamy je rękami. Do takiego wyniku dozedł uczony. Wobec tego uczony wiedząc o tem, musieliby zdala trzymać się od mamony, bo zwykły śmiertelnik na tą uczoność nie da się chyba złapać.

Nowo odkryta choroba. Amerykańska komisya zagranicznych misyi otrzymała wiadomość od misyi w Afryce, o nieznaney dotychczas chorobie, która rozszerzyła się do zastraszających rozmiarów w państwie Uganda. Choroba ta charakteryzuje się tem, że człowiek spi z małymi przerwami dzień i noc i tak się tym snem wycieńczy, że musi umierać. Do tej pory zmarło na tę chorobę 49.681 osób.

Długi Austrii. Wybrana przez Radę państwa komisya długu państwowego ogłosiła niedawno swe sprawozdanie o stanie długów państwowych w Austrii z końcem roku 1904. Mianowicie wynosił w dniu 31. grudnia 1904. ogólny dług państwowy 5.403 milionów koron, zaś państwowy dług samej Przedlitawii 3.872 milionów. Cała zatem suma długów obciążających Austrię wynosi 9.276 milionów koron. Na opłatę procentu od tego długu potrzeba rocznie 371 milionów

koron, z czego kwota 60 milionów musi być wypłacona w złocie.

Pamiętajmy o funduszu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na placu przed gmachem Sokola w Samborze.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Włodzimierz Ortyński

zawiadamia uprzejmie P. T. Publiczność, że aż do odwołania niniejszego ogłoszenia — ordynować będzie w mieszkaniu swem w Samborze tylko we czwartki od godz. 8 z rana do 7 wieczorem. 4—4

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze KRAWATKI

na sezon letni

☛ poleca najtaniej handel ☛

Antoniego Milewskiego w Samborze.

JEST DO SPRZEDANIA

większy majątek

w obszarze przeszło 900 morgów, w tem przeszło 350 morgów roli, 32 morgów łąk z resztą lasu, z gorzelnią, budynki w bardzo dobrym stanie. Majątek nadaje się do parcelacyi, położony w zachodniej Galicyi. Kościół i poczta w miejscu. Bliższych wiadomości udzieli: **Edward Praski, Moderówka, obok Jasła.** 2—5

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom:

samborskiemu i starosamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach za wagon (o 10.000 Klgr.) z refakcyą.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 172 K. — h.	
II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ — „	
III. „ „ II. „ 165 „ — „ 164 „ — „	
IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ — „	
V. „ „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle miałowe 110 K	

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dubłany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii

Stanisław Stefanowski.

Pracownia siodlarsko-lakiernicza

MIECZYŚŁAWA POLACZKA

2—4 w Samborze, rynek linia A—B

przyjmie 2 chłopców do praktyki.

E. 453/5

Edykt licytacyjny.

Dnia 31. sierpnia 1905. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya 1/7 części realności w Samborze** dzielnica lwowska whl. 109. z przynależnościami. 1/7 części nieruchomości wraz z przynależnościami oceniono na 1837 K. 39 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 918 K. 70 h.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.

1—1 dnia 8. lipca 1905.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi odchodzi		Do Sambora pociągi przychodzą	
podług czasu śred. europejskiego		podług czasu śred. europejskiego	
w kierunku:			
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
"	11:17 przed poł.	"	11:37 przed poł.
"	6:38 wieczorem	"	4:18 po poł.
"	9:20 wieczór	"	6:59 wieczorem
"	3:07 w nocy	"	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
"	11:22 przed poł.	"	6:53 wieczorem
"	6:45 wieczorem	"	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
"	6:35 wieczorem	"	11:40 przed poł.
ze Strzyżek:	10:25 przed poł.	do Strzyżek:	7:18 rano
"	6:20 wieczorem	"	11:55 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą „GLAZURYNY” od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze
Blich 1. 1 Wyspa.

GLUPSTWO

popętnia kto wydaje na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołśniewającą i świeżą cerę używając regularnie

mydła „Alma”.

Cena za sztukę 90 hal.

Wyłączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora w handlu Altera Liebermana w Samborze.

SKŁAD FARB, POKOSTÓW, LAKIERÓW, CEMENTU, GIPSU, PAPY, TERU i KARBOLINEUM poleca firma

1-5

Bolesława Pawulskiego w Samborze.

Lakiery i masę francuską do odświeżania podłóg w różnych kolorach (schających w przeciągu kilku godzin, za trwałość firma gwarantuje) terpentynę zwykłą i francuską, WOSK, SZCZOTKI do froterowania i pendzle. Wielki wybór GABEK do kąpiel i MYDEŁ toaletowych. PASTY do czyszczenia obuwia i t. p. towar doborowy. po cenach konkurencyjnych.

5% **Musztarda** 5%
KREMSKA
własnego wyrobu poleca:
Jakób Kobierzyński
handel delikatesów i win.

5% **5% od sprzed. btto** 5%
na dochód Tow. Szkoły Lud.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi kości. O. O. Bernardynów lub po zostawieniu tamże adresu mieszkania osób interesowanych.

Z szacunkiem Fr. Jurkiewicz.

BAZAR LWOWSKI

Braci SKOWROŃSKICH

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon LETNI wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, wojskowych i pp. studentów. Czapki studenckie począwszy od 1 zlr. wyżej MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się

z wysokim poważaniem

JAN i ALFRED SKOWROŃSCY.

Handel korzenny i Restauracya

KAWECKIEGO MARCINA

w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja

POLECA:

po najtańszych cenach: towary kolonialne, cukry, wina, marynaty etc.

Przyjmuje abonamenty na śniadania, obiady i kolacje.

PIWO pilzneńskie na szklanki i porter angielski.

— KAWA — HERBATA. —

Zimne przekąski i ciepłe potrawy o każdej porze

Panowie i damy wszystkich stanów mogą wszędzie uboczny zarobek aż do Kor. 300 miesięcznie sobie zapewnić przez zastępstwa, piśmienne i ręczne roboty przez podanie adresów i t. d. Bliższych wiadomości pod M. 20 udzieli Karol Wörfel Nürnberg, Austraße 76.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Edmund Fuhrmann

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, win, delikatesów.

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

Wielki wybór KART z widokami.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach.

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie GROBÓW mурowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki

Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie

zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania

zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 14-39

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTANIA z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonałą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach.

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.